

Nie dajmy się zakrzyczeć mass-medialnej propagandzie

1 maja 2023

Każda istotna prawda – tzn. prawda dotycząca bieżących wydarzeń o globalnym zasięgu – jest dziś nazywana dezinformacją (co nie oznacza, rzecz jasna, że wszystko to, co jest nazywane dezinformacją, staje się automatycznie istotną prawdą). Za wymowną ilustrację rzeczzonego zjawiska posłużyć mogą choćby poniższe fakty skontrastowane z ich głównonurtowymi przeinaczeniami...

1. „Standardy ESG” [1] to nie „dobrowolnie przyjmowane rynkowe wytyczne”, tylko ideologiczny dyktat nachalnie stręczony przez finansowe molochy podpięte pod fiskalną i monetarną kroplówkę rządów i banków centralnych.

2. CBDC [2] to nie „technologiczna innowacja usprawniająca finansowe transakcje i ograniczająca korupcję”, tylko zuchwały zamach na finansową prywatność i niezależność od scentralizowanej, spolitycyzowanej infrastruktury technologicznej.

3. Organizacje takie jak WEF [3] czy C40 Cities [4] to nie bezbronne trzeciosektorowe „ciała doradcze” czy „fora dyskusyjne”, tylko potężne grupy globalnego politycznego nacisku.

4. Planowe rujnowanie globalnej gospodarki, które dokonało się w trakcie festiwalu chińskiej grypy, nie miało absolutnie nic wspólnego z jakimikolwiek „naukowymi wytycznymi”.

5. Globalna inflacja wywołana w ramach towarzyszącego owemu rujnowaniu zalania gospodarki bezprecedensową falą wirtualnych wpisów księgowych nie była „przejściowa” i nie było żadnego dobrego powodu, by uznać ją za przejściową, a podkreślanie tego nie było „sianiem paniki”.

6. „Marksizm kulturowy” alias „polityczna poprawność” alias „teoria krytyczna” to jak najbardziej realne zjawisko, które skutecznie przekształciło znaczną część uczelni i tzw. ośrodków kultury (głównie amerykańskich) w rozsadniki antyintelektualnej indoktrynacji.

7. Gwiazdorski drobnoustrój to eksperymentalna broń biologiczna uwolniona z laboratorium w Wuhan, a nie „naturalna mutacja” powstała na chińskich targach dzikich zwierząt.

To tylko kilka przykładów z brzegu, z zastrzeżeniem, że część z nich w zasadzie przeterminowała się już jako prawdy nazywane dezinformacjami, bo wyjątkowo rozzuchwaleni dezinformatorzy mają to do siebie, że z dnia na dzień są gotowi przejść z etapu „X to dezinformacja” do etapu „X to przeszłość, którą powinniśmy puścić w niepamięć w ramach pojednania” (punkt 4), „X to oczywisty problem, który wziął wszystkich z zaskoczenia” (punkt 5) albo „X to nie szalona insynuacja, którą będziemy z miejsca cenzurować, tylko prawdopodobna hipoteza” (punkt 7).

Podsumowując, najpewniejszym miernikiem obiektywnej wartości poznawczej jest dziś natężenie kierowanego przeciw niej propagandowego nacisku. Stąd ostatnią rzeczą, na jaką powinna dziś sobie pozwolić dociekająca prawdy osoba, jest bycie zakrzyczanym przez mass-medialną propagandę przywołującą zmieniające się jak w kalejdoskopie „konsensusy opiniotwórczych ośrodków”.

W erze informacyjnego szumu prawda staje się wyjątkowo deficytowym towarem, więc ostatnią rzeczą, jakiej należy oczekiwać, jest to, że środki masowego przekazu podporządkowane potężnym politycznym i ideologicznym interesom przekażą nam ją za darmo. Jest wręcz przeciwnie, bo „prawda nas wyzwoli”, a wolność trzeba zawsze okupywać bezustanną czujnością.

Autorstwo: Jakub Bożydar Wiśniewski

Źródło: ProKapitalizm.pl

Przypisy

[1] ESG to skrót od „Environment, Social, Governance”. Kryteria dostarczają informacji o tym, w jaki sposób firma działa w sposób przyjazny dla środowiska i klimatu, jak dokładnie przestrzegane są aspekty, takie jak bezpieczeństwo i higiena pracy, lub jakie procesy zarządzania i kontroli należy wdrożyć.

[2] CBDC – Cyfrowa Waluta Banku Centralnego.

[3] WEF – World Economic Forum.

[4] C40 Cities – organizacja łącząca prawie 100 czołowych metropolii świata, współpracujących na rzecz ochrony klimatu.